

dwukrotnie pierwsze miejsce we współzawodnictwie o tytuł najlepszego nadleśnictwa w Polsce w zakresie żywicowania, o czym świadczą dyplomy dotychczas pieczętowane eksponowane w świetlicy nowo wybudowanego biurowca.

Zmarły cieszył się uznaniem miejscowej ludności, czynników lokalnych oraz władz nadrzędnych. Za pracę zawodową i społeczną otrzymał liczne odznaczenia, a wśród nich: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, odznakę resortową „Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego”, Złoty Medal „Za zasługi łowieckie”, Medal 30-lecia PRL, odznakę honorową „Zasłużony dla województwa bydgoskiego” i wiele innych.

Na cmentarzu w Rykowisku dziesiątki wieńców i wiązanek kwiatów pokryły mogiłę Zmarłego, stanowiąc widomy znak pamięci od tych, którzy przybyli oddać Mu ostatnią posługę oraz złożyć rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia.

Wacław Ostrowski

Wspomnienie o inż. Stanisławie Ptaku

Вспоминовение о инженере Станиславе Птаку

Stanisław Ptak, Eng. — Obituary

9 października 1981 r. zmarł kol. inż. Stanisław Ptak, były zastępca dyrektora ds. zagospodarowania lasu OZLP w Krakowie. S. Ptak urodził się 7 IV 1914 r. w Raciborsku k. Wieliczki w rodzinie leśniczego. Po ukończeniu gimnazjum w Wieliczce rozpoczął studia na Wydziale Leśnym SGGW w Warszawie, przerwane w 1937 r. dla odbycia służby wojskowej, po ukończeniu której w 1938 r. kontynuował studia na SGGW.

W sierpniu 1939 r. został powołany na ćwiczenia w 75 pp. W przeddzień agresji hitlerowskiej na Polskę w walce z dywersantami w Siemianowicach Śląskich został kontuzjowany. Po walce został przewieziony do szpitala w Siemianowicach, a następnie do szpitala wojskowego w Krakowie. Wobec braku poważniejszych obrażeń, na własną prośbę uzyskał zgodę na powrót do macierzystego pułku, do którego dołączył w okolicy Trzebini. Wraz z pułkiem przez Kraków, Proszowice, Baranów Sand., Janów Lub. dotarł w okolice Tomaszowa Lub., gdzie po trzydniowych walkach z Niemcami część 73 i 75 pp przerwała się w kierunku na Bełżec i Narol. Wobec odcięcia przez Niemców przejścia w kierunku granicy rumuńskiej i rozpoczętego wycofania się wojsk niemieckich na linię Sanu rozproszone oddziały znalazły się w luce pomiędzy nadchodzącą Armią Radziecką i oddziałami niemieckimi. 27 IX 1939 r. w dowództwie zapadła decyzja złożenia broni przed A. R. Miało to miejsce na północ od Narolu, a na wschód od Leżajska.

Po kapitulacji, przy przejściu przez San w okolicy Leżajska wpadł w ręce niemieckiej armii i został zamknięty w szkole w Leżajsku, skąd uciekł w nocy z grupą kolegów i 7 X 1939 r. wrócił do domu. Z uwagi na inwalidztwo ojca i jego podeszły wiek objął stanowisko leśniczego po ojcu w lasach majątku Raciborsko. Na stanowisku leśniczego pracował do 25 II 1945 r. Wiosną 1942 r. wstąpił do Armii Krajowej, pełniąc różne funkcje organizacyjne, w tym także kolportera prasy podziemnej. Na podkreślenie zasługuje fakt pomocy w ukrywaniu ludzi prześladowanych przez okupanta oraz utrzymywanie kontaktów z oddziałami Batalionów Chłopskich oraz z prof. A. Polewką, ukrywającym się w okolicznych miejscowościach.

Po wyzwoleniu, w okresie od 25 II 1945 r. do grudnia 1945 r. przebywał w okolicy Krasnowodzka. Po powrocie do Polski 8 I 1946 r. do października leczył się po przebytej malarii. W październiku 1946 r. rozpoczął pracę jako leśniczy w Stróży (nadm. Myślenice)), gdzie dwukrotnie (listopad 1946 i marzec 1947) miał miejsce napad podziemnej grupy „Czarnego” na leśniczówkę, połączony z rabunkiem oraz dotkliwym pobiciem w czasie drugiego napadu. W kwietniu 1947 r. został przeniesiony do nadl. Miechów, a jesienią do leśn. Chełmiec w nadl. Stary Sącz. Poza pracą zawodową na nowym miejscu pracy włączył się w nurt pracy społecznej w ZZPLiPD oraz w Radach Narodowych. W maju 1947 r. wstąpił do PPR. Wiosną 1949 r. został wysłany na kurs dla nadleśniczych we Wrocławiu. W listopadzie 1949 r. objął stanowisko nadleśniczego w Starym Sączu. W okresie pracy w Starym Sączu zaocznie ukończył studia na SGGW w Warszawie uzyskując stopień inżyniera leśnika. Szczególnie dużo troski poświęcił sprawom zagospodarowania lasu. Duże zbiory szyszek jodły i brak robotników zainspirowały go do skonstruowania bębna do rozbijania szyszek oraz wialni do oczyszczenia nasion jodłowych. Urządzenia te do dziś są wykorzystywane z dużym powodzeniem. Drugim usprawnieniem było skonstruowanie grawitacyjnej kolejki linowej do przewozu drewna. W listopadzie 1960 r. został przeniesiony na stanowisko zast. dyrektora ds. zagospodarowania lasu w OZLP w Krakowie, na którym to stanowisku pracował do 1969 r. W 1969 r. na własną prośbę został przez MLiPD zatrudniony w Biurze Kontroli Zużycia Drewna w Warszawie, od 1976 r. w Inspektoracie Kontroli Gospodarki Drewnem na stanowisku kierownika Zespołu Terenowego z miejscem pracy w Krakowie, na którym to stanowisku pracował do sierpnia 1979 r., tj. do czasu przejścia na emeryturę.

Odznaczał się dużą sumiennością w wykonywaniu obowiązków, mimo zaawansowanego schorzenia mięśnia sercowego, oraz życzliwym stosunkiem do współpracowników, co zjednało mu szacunek i uznanie.

W uznaniu za pracę zawodową i społeczną został odznaczony Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi, Kawalerskim Krzyżem Orderu Odrodzenia Polski oraz Srebrną Odznaką PTL i Odznaką Zasłużony dla Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego. W Zmarłym utraciliśmy oddanego sprawie lasów dobrego leśnika.

Cześć Jego pamięci.

A. T. Urbański